

## Wstęp

Tak jak doktor Faust zaprzedał duszę i jak Robert Johnson<sup>1</sup> paktował z diabłem na rozstaju dróg, podobnie wielu innych artystów próbowało osiągnąć więcej, niż pozwalały im na to granice talentu, którym zostali obdarzeni. David Bowie, młodzieniec z wielką ambicją i większą porcją uroku niż wrodzonych zdolności, posiadał tajemną wiedzę, o której wszyscy marzymy: przekształcił siebie i swoje przeznaczenie.

## Młody David i dziewczyny

David wspominał po latach, że w czasie, gdy odkrył, że dziewczyny są „okropne”, był niepoprawnym bawidamkiem. Kobięca populacja Bromley wcale jednak tak go nie odbierała. Zdaniem Jan Powling „był miły, czarujący – absolutnie nie był szpanerem”. Znała Davida z Burnt Ash Junior i trzeciej klasie gimnazjum zaprosił ją na randkę. Jak kaže tradycja, zadzwonił do pana Powlinga, by uzyskać jego pozwolenie na dzień czy dwa przed spotkaniem, które zamieniło się w podwójną randkę. Grupka czworga nastolatków pojechała więc autobusem numer 94 do kina Bromley Odeon: moralnym wsparciem dla Davida był Nick, kolega z Bromley Tech, a Jan towarzyszyła Deidre, koleżanka z Burnt Ash Secondary dla dziewcząt. Na nieszczęście Deidre była jedną z najbardziej atrakcyjnych dziewczyn ze swojego rocznika: miała blond włosy upięte w kucyk i modne ciuchy. Pod koniec wieczoru David oddalił się wraz z nią, zostawiając Jan z Nicholasem. „Nie mam pretensji do Davida – mówi wyrozumiale – to była jedna z najładniejszych dziewczyn, które znaleźmy”.

Nie wszyscy jednak byli tak pobłażliwi dla koguciego zachowania Davida. Jeden z przykładów jego niestałości stał się słynny w Bromley Tech, a następnie przeszedł do historii rock and rolla. Pozostawił w młodym Jonesie trwałe ślad, który stał się symbolem jego „nieziemskiego” wizerunku.

George Underwood wszczął w bójkę, co było dość zaskakujące przy jego i łagodnym usposobieniu. Do przemocy zmusił go jednak jawny przekręt ze strony przyjaciela. Wiosną

---

<sup>1</sup> Robert Leroy Johnson (1911–1938) – amerykański gitarzysta nazywany królem gitary bluesowej. Legenda głosi, że swój talent zawdzięczał paktowi z diabłem – przyp. red.

1962 roku, kiedy chłopcy mieli po piętnaście lat, George miał umówioną randkę z dziewczyną ze szkoły w Bromley, Carol Goldsmith. David przekazał mu wiadomość, że Carol zmieniła zdanie i nie przyjdzie. Wkrótce George odkrył, że David, któremu również podobała się Goldsmith, skłamał – Carol czekała na George'a na próżno i po mniej więcej godzinie poszła do domu, wściekła, że została wystawiona.

Plan Davida polegał na tym, by przechwycić porzuconą dziewczynę, ale kiedy Underwood odkrył intrygę, doszło do kłótni. Wściekły George z impetem walnął przyjaciela w twarz, tak nieszczęśliwie, że uszkodził mu gałkę oczną. „To był nieszczęśliwy przypadek. Nie miałem żadnego kastetu ani niczego twardego – nawet nie miałem pierścienia, choć rzeczywiście czymś musiałem go zahaczyć. Nie mam pojęcia, w jaki sposób udało mi się tak poważnie uszkodzić mu oko... Nie chciałem, żeby tak to się skończyło”.

Obrażenia Davida były poważne. Został zabrany do szpitala i koledzy usłyszeli, że może stracić wzrok w lewym oku. Przerażony Underwood dowiedział się, że Haywood i Peggy Jones mieli zamiar oskarżyć go o napaść. David nie pojawiał się w szkole przez kilka tygodni, a George w końcu zebrał się na odwagę, by spotkać się z Haywoodem. „Chciałem mu powiedzieć, że zupełnie nie miałem takich intencji. Na Boga, nie chciałem go przecież okaleczyć!” Uraz spowodował paraliż mięśni, które odpowiadają za zmniejszanie tęczy, przez co pozostawała permanentnie rozszerzona i sprawiała wrażenie, jakby różniła się kolorem od drugiej. Zaburzona została też jego głębia widzenia: „W ten sposób nabyłem dziwnego poczucia perspektywy – opowiadał później David. – Kiedy prowadzę samochód, samochody nie jadą w moją stronę, tylko robią się coraz większe”. Po wielu tygodniach David wrócił do szkoły, a z George'em zaczął rozmawiać dopiero po miesiącu.

### **Liga Ochrony Sierści**

Najmłodszy członek zespołu dowiedział, że, cytując Woolfa, „był dojrzały ponad swój wiek”. Potrafił zręcznie narzucić ton spotkania, zanim zrobili to jego koledzy. Najlepszym przykładem było przesłuchanie w London Palladium tej samej zimy, gdzie starali The Manish Boys się o angaż w legendarnym Star Club w Hamburgu.

Występ okazał się udany. Bob Solly zauważył, że promotor Star Clubu zawołał do siebie Davida. Wymienili kilka słów i uśmiechów i David wrócił na scenę.

- Co on mówił? – spytał Solly z zainteresowaniem.
- Och, spytał mnie: „Kogo wolisz, Davie, chłopców czy dziewczynki?” – odarł David.
- I co mu powiedziałeś?
- Oczywiście, że chłopców!

Historia ta pokazuje jego coraz większy talent do interesów, nie zdziwili się więc, kiedy przesłuchanie uznano za udane i zaproponowano im na następne lato angaż w Star Clubie w Hamburgu. Te same umiejętności przydały się, kiedy Woolf i David siedzieli sobie nad kawą w La Giocondzie – modnym, wyłożonym boazerią barze na Denmark Street, który był ulubionym miejscem spotkań muzyków – i podszedł do nich reporter z BBC, by spytać, czy ich długie włosy kiedykolwiek były przyczyną problemów. Wszyscy zostali zaproszeni na występ w telewizji, za który zaoferowano im wynagrodzenie w wysokości pięciu gwinei, ale to David pierwszy wyszedł z pomysłem „Ligi Ochrony Sierści” – grupy wsparcia dla uciskanych długowłosych, która istniała tylko w jego wyobraźni.

To przypadkowe spotkanie z reporterem zaowocowało dziewięciominutowym wywiadem w programie *Tonight with Cliff Michelmores*, który nadano 12 listopada 1964 roku i który stał się jednym z pierwszych wspaniałych występów telewizyjnych Davida – objawił wówczas swą stylową i zabawną umiejętność robienia szumu wokół bzdury. Liga, którą promował, była absolutną fikcją, ale wszyscy załapali się na ten dowcip. Obiekcje, które mogły powstać wobec tak oczywistej autopromocji, zostały rozwiane przez autoironiczne skargi Davida: „Społeczeństwo nie jest tolerancyjne, przez ostatnie dwa lata ludzie wołali za nami: »Kochanie!«, »Może ci ponieść torebkę?«. To musi się skończyć!”.

## **Zdradziecka Chmura**

Kiedy skryształizowały się plany na spektakl z Pierrotem, David chodził na lekcje tańca na Floral Street. W tamtych dniach, jak mówi Kemp „nie był zbyt dobry ruchowo, ale miał niezwyklej potencjał: chciał się ruszać. Nauczyłem go otwierać się, wyrażać duszę. I tak to wszystko w nim tkwiło”.

Niestety nie istnieją zapisy przedstawienia, które przygotowali Kemp i reżyser Craig Van Roque, opartego na antycznej opowieści o Pierrocie i Arlekinie, w nowoczesnej, anarchicznej

oprawie. Ówczesne recenzje prasowe sugerują, że przedstawienie było niespójnym zestawem rozproszonych części, jednak nie brakowało mu zniewalającego uroku. Bowie zagrał Chmurę, postać która podobnie jak jego śpiew odnosiła się do klimatu rodem z Brechta. Zaśpiewał *Columbine*, jedną z najlepszych piosenek swojego folkowego okresu, prostą i elegancką, *Threepenny Pierrot*, odmianę *London Bye Ta Ta*, oraz wczesną wersję *Maids of Mayfair*. „To była dobra rzemieślnicza robota – mówi współpracownik Kempa Gordon Rose, który później był dyrektorem muzycznym Palladium. – Wciąż to pamiętam: miała temat, sekwencję akordów i zapadała w pamięć”.

Historia opowiadała o nieszczęśliwej miłości Pierrota do Columbiny, którą uwodzi Arlekin Jacka Birketta. Najpiękniejsza scena, *Aimez-Vous Bach*, opisywała rozpacz Pierrota: nieszczęśliwy w miłości bohater przecina swój brzuch, wyjmując serce i tańczy, skacząc na swoich wnętrznościach jak na skakance. W tym czasie pianista Michael Garrett improwizuje wokół *Suit Francuskich* Bacha. Kemp często przedłużał tę scenę, budując napięcie.

Mała grupa dawała przedstawienia w całym kraju, rozsyłając zawiadomienia o nich w listach, które Kemp i Garret dyktowali niemal ślepemu Birkettowi, posadzonemu przy maszynie do pisania. 28 grudnia 1967 roku zagraли po raz pierwszy w Oxford Playhouse, a potem dali trzy przedstawienia w Rosehill Theatre w Whiteheaven, wymuskaney sali mieszczącej się w przebudowanej stodole na terenach osiemnastowiecznego domu, który był własnością mecenasa sztuki Mikiego Sekersa.

Sekers był węgierskim emigrantem, który założył słynną firmę tekstylną produkującą spadochrony, a także... suknię ślubną dla księżniczki Małgorzaty. Magnat tekstylny podarował również jedwab, z którego rosyjska projektantka Natasha Korniloff zaprojektowała przepiękne kostiumy do przedstawienia. Korniloff była jedynym członkiem trupy, który posiadał prawo jazdy. Choć była wysoka jedynie na tyle, by widzieć kierownicę, została wytypowana na szofera ich obładowanego kostiumami vana, w którym gniotła się cała trupa. Podczas całej trasy wozila ich między Oksfordem a Cumbrią.

Według Lindsaya Kempa na farmie w Rosehill wydarzyło się również coś przypominającego scenkę z farsy. Tkwiąc w swoim wystawionym na przeciągi łóżku z kolumnami, Kemp usłyszał „jakieś odgłosy zza ściany”. Kiedy wyrzwał w ciemną zimną noc, zobaczył, jak Bowie migdali się z Natashą. „Przeżyłem traumę – wyznaje. – Byłem całkowicie

zdruzgotany”.

Kemp przyznaje, że jego mocno nagłaśniana próba samobójcza, która nastąpiła niedługo potem, była „teatralnym gestem” – naciął sobie nadgarstki bardzo powierzchownie. „Niektóre z tych opowieści są mocno przesadzone. Słyszałem już kilka wersji”. Wedle jednej z historii krew przesiąkała przez kostium podczas przedstawienia, co wywołało wielki aplauz publiczności. Pianista Michael Garret wspomina, że w pewnym momencie Kemp usiadł na skraju sceny i uraczył publiczność długim monologiem, zainspirowanym ich miłosną komedią pomyłek. Kemp i Korniloff zjednoczyli się w gniewie na swojego niewiernego kochanka i w szoku, jak mówi Kemp, „krzyczeli na siebie nawzajem”. Zdradziecka Chmura została zmuszona do spania na szezlongu w korytarzu przez dwie kolejne noce.

### **Londyńska bohema**

Kiedy David i Angie wprowadzili Boba Grace’a do swego świata, uwiódł go wspaniały czarny humor Bowiego oraz jego dryg do majsterkowania przy samochodach. Był nieco zdezorientowany ich pomysłami, na przykład by chodzić do słynnego klubu gejowskiego Yours Or Mine albo na filmy gejowskie czy organizować spotkania z otwarcie gejowskimi przyjaciółmi – Freddie Burrettim i Mickeyem Kingiem. Według Grace’a wszystko to miało „pomoc mu w zrozumieniu odlotu Davida”.

„Odlot” Davida rozkwitł w dużej mierze pod wpływem Angie. Jeszcze w czasach, gdy był modsem, zaglądał do gejowskich klubów, a kiedy poznał Calvina Lee, całe towarzystwo przeniosło się na Kensington i do Notting Hill. Mimo że ten rozdział biografii Bowiego nazywano „okresem warholowskim”, jego ówczesne towarzystwo składało się głównie z Brytyjczyków – w tym Noela Cowarda czy Quentina Crispa. Odwiedzający ich Amerykanie dziwili się nieco biseksualną atmosferą. Ossie Clarke na przykład przez pewien dzielił chłopaka z Calvinem Lee, a swą ukochaną żonę, Celię Birtwell, podejrzewał o romans z jego gejowskim przyjacielem i rywalem, Davidem Hockneyem. Był też Lionel Bart: słynny wielbiciel Almy Cogan, który często widywany był z chłopcami na godziny i chętnie tulił się do Davida. Mimo wszystko zdaniem Amerykanów świat ten prezentował się znacznie lepiej niż za Oceanem. Tony Zanetta, stwierdził: „Wokół sami dandysi, o wiele lepiej ubrani niż w Nowym Jorku”. Dopiero potem zauważył, że niemal każdy bywalec klubów ma jeden garnitur, który przy bliższym poznaniu okazywał się nieco brudny – niczym imponująca

fasada, która skrywa zubożale, zapuszczone wnętrze.

Przyszli komentatorzy zastanawiali się, w jakim stopniu gejowskie wcielenie Davida jest prawdziwe. Robert Kensell, przystojny zwierz imprezowy, niezwykle podobny do Terence'a Stampa<sup>2</sup>, był częścią społeczności Sombbrero. Przyjaźnił się z Jonathanem Barberem, jednym z kochanków Calvina Lee. Kensell zbudował potem wielkie imperium jako „domowy” dostawca kokainy dla muzyków w Olympic Studios, ale wówczas razem z Jonathanem prowadzili bujne życie seksualne, zmieniając raz za razem partnerów i szukając możliwości łatwego zarobku oraz dobrej zabawy. Kensell pasożytował między innymi na Ossiem, Lionelu i Kicie Lambercie. „Pamiętasz? W 1970 roku nie mogłeś o niczym mówić, jeśli tego nie robiłeś – wspomina. – David nie był tylko gościem w naszym środowisku. On był jego centrum”.

Flirty Davida z facetami były zazwyczaj krótkotrwałe. Chodziło o dreszcz emocji i urok poszukiwań. Jego biseksualizm dla wielu chłopców z Sombbrero stanowił część

jego uroku – był „bardzo męski”, jak opisywał go pewien bywalec – przynajmniej jedną z jego obsesji w tamtych czasach stanowił, jak mówi Bob Grace, Mick Jagger. „Jagger był wzorcem, nie idolem – podkreśla Grace. – David był przekonany, że Mick także jest biseksualny”.

Jednym z bywalców Sombbrero, którzy uwielbiali witać Davida słowami: „Czyż on nie jest uroczy?”, był Freddie Burretti. Mierzył ponad metr osiemdziesiąt, przypominał modeli Caravaggia i pracował w modnym butik w Kensington. Pewnego wieczoru w 1971 roku miał zatarg z prawem – oskarżono go o nakłanianie do nierządu, uprawiał bowiem seks z oficerem na służbie. Bob Grace został poproszony o wpłacenie kaucji i pomimo zdenerwowania był pełen uznania do Freddiego, który nalegał, by jako zawód wpisać mu „szwaczkę”. Freddie dzięki swym umiejętnościom designerskim stał się stałym członkiem ich ekipy. Zazwyczaj widywano go z Daniellą Parmar, jego „dziewczyną”. „Ją jako pierwszą widziałem z utlenionymi włosami, na plecach miała wycięte i ufarbowane postaci z kreskówki – wspomina David. – Miała wspaniałe wyczucie stylu i pośrednio wpłynęła na styl

---

2 Terence Stamp (ur. 1938) – brytyjski aktor. Grał między innymi i Federico Felliniego i Piera Paolo Pasoliniego – przyp. red.

wielu kobiet w Wielkiej Brytanii. W końcu to moja ówczesna żona skopiowała jej styl”.

### **Stany po raz pierwszy**

Kiedy Wschodnie Wybrzeże poznało ambitnego i nieustępliwego Davida Bowiego, Wybrzeże Zachodnie powitało jego bardziej dekadencje wcielenie. Dziennikarz John Mendelssohn przybył na LAX<sup>3</sup> na spotkanie z piosenkarzem, który wsiadł do samolotu przebrany w sukienkę Mr Fish i wyglądał zaskakująco podobnie do Lauren Bacall. Do rozślawienia designerskich męskich sukienek przyczynił się Mick Jagger podczas jednego ze swych najsłynniejszych koncertów w Hyde Parku w 1969 roku. David wyglądał bardziej kobieco – miał teraz długie włosy, które układały się falami na ramionach, a jego kreacja była bardziej ozdobna. Mendelssohn czuł się nieswojo, gdyż to niezwykle zjawisko wywoływało w nim odruchy kurtuazji. Wraz z przyjaciółmi taszczył walizkę Davida, tak ciężką, że podejrzewali, iż szmugluje pianino, David zaś szedł za nimi spacerkiem, szczebiocząc pod nosem: „O rany!”.

---

3 Lotnisko w Los Angeles – przyp. tłum.